ROK L. Nro 13.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19 Stycznia 1870. Środa. Dnia 7 (19) Stycznia 1870.

Rano zimna st. 6, w połud. z st. 4 Wysokość wody st. 5 c 5 (Ubywa)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 8 m. 1 Zachód „ „ 4 „ 21	Jutro, ŚŚ. Fabjana i Sebestjana.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Wypuszczenie nowych serji biletów kassy państwa.* 1) Serje te, po trzy miljony rubli srebrnych każda, wypuszczone zostają na lat ośm. 2) Wartość tych biletów ustanawia się jak dawniej 50 rs., a ilość procentu po $4^{32}/_{100}$ rocznie, czyli po 18 kop. miesięcznie. 3) Format i podpis biletów są takie same, jak biletów poprzedniej emisji. 4) Bilety te wydawane i przyjmowane będą w kassach, jak dawniej, we wszelkich wypłatach. 5) Umorzenie biletów nowych serji ma być uskutecznione w ciągu lat ośmiu, podług uznania rządu, który zastrzega sobie, bilety, jakie w tym terminie nie wpłyną do skarbu, zastąpić nowemi, jeżeli to za korzystne uzna, podług obrotów pieniężnych. 6) Bieg procentów do tych biletów ustanawia się, dla CXXXIX i CXL od 1-go lutego, CXLI, CXLII, CXLIII, CXLIV, CXLV i CXLVI od 1-go marca, CXLVII i CXLVIII od 1-go czerwca, i CXLIX i CL od 1-go sierpnia 1870 roku. Termin ten oznaczony będzie wyraźnie osobnym stemplem na stronie odwrotnej biletu. 7) Opłata procentów okazicielom biletów uiszczaną będzie w kassach głównej i gubernjalnych do kuponów znajdujących się w około biletu; przyczem kasjerowie odcinają kupony podług kolei lat, na tychże wyrażonych. 8) Procenty wypłacają się za okazaniem biletów po upływie roku jednego lub więcej, ale zawsze za upłynione całkowite lata. 9) Obliczenie procentów odbywa się w następujący sposób: a) między osobami prywatnemi sposób obliczania pozostawia się wzajemnemu porozumieniu się; b) przy wypłatach biletami do skarbu, procenta, dla ułatwienia obrachunków, obliczają się tylko za upłynione całkowite miesiące, a za bieżący miesiąc nie wchodzą do rachunku. Na tej zasadzie obliczane będą i przy wypłatach biletami z kasy osobom prywatnym i władzom rządowym, i te ostatnie obliczają tymże sposobem; c) co do obrachunków między kasą państwa a władzami rządowemi procentów, jakie od czasu wpłynienia do czasu wydatkowania funduszów przypadać mogą na ich korzyść, przestrzegany będzie dotychczasowy porządek. 10) Bilety przyjmowane będą w opłacie do kasy w tych tylko razach, kiedy należność nie będzie mniejszą od wartości biletu wraz z narosłemi procentami, gdyż kassy, dla uniknienia, zawikłania rachunków, nie powinny ani zdawać reszty, ani zmieniać biletów. (D. W.)

— *Zarząd Warszawskiego Oddziału Rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami*, podaje do publicznej wiadomości, że po zniesieniu się z JW. Ober-Policmajstrem miasta Warszawy, wyznaczył następujące nagrody pieniężne, niższym stopniom policji, którzy w ciągu 1869 roku odznaczyli się szczególną gorliwością w ściganiu okrutnego obchodzenia się ze zwierzętami, a mianowicie: 1) wice-uczątkowemu 12go Pragskiego cyrkułu Baszkowowi, rs. 20; 2) naczelnikowi uczątkowemu 4go Bielańskiego cyrkułu Tretjakowowi, rs. 12; 3) naczelnikowi uczątkowemu 2 i 3 Sobornego cyrkułu Mińskiemu, rs. 8. Pieniądze te, dla zarządzenia wręczenia nagrodzonym, przesłane zostały JW. Ober-Policmajstrowi. (Gaz: Polic:)

═ Jutro w Kościele Archi Katedralnym Ś-go Jana odbędzie się zwykła wotywa z wystawieniem NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU, i processją.

— ✂ — Artyści włoscy na otwarcie sezonu wykonali wczoraj operę Paciniego: Safo.

Pacini był to zdolny, lecz niezawsze natchniony muzyk; Safo więc nie obfituje w melodje, które budzą w duszy słuchacza uniesienia lub skłaniają go do marzeń i opracowaną jest w wielu szczegółach niekoniecznie *con amore* i oryginalnie.

Najeffektowniejszemi i szczęśliwie natchnionemi fragmentami tej opery są, naszem zdaniem, arja tenora: „Ach! giusta pena", cavatina: „Della sua voce", i duet Safony i Climene: „Di quci soavi". Pacini trzy wymienione numery, pisał na pewno, po spojrzeniu w gwiazdy.... albo w promienniejsze od nich czarne oczy, którego ze swoich ideałów....

Główny współudział we wczorajszem wykonaniu opery, przyjmowali, po raz pierwszy występujące na tutejszej scenie, siostry Marchisio, sopran i kontr-alto, oraz pan De Azulla tenor *di forza*, i znany już zwolennikom włoskiej opery z wzorowej metody śpiewu, baryton p. Rota.

Panna Marchisio Carlotta która śpiewała partję tytułową, posiada, głos właściwie mezzo sopranowy, dość rozległy, przyjemnie dźwięczny i wyrobiony umiejętnie, zarówno kierunkiem kształcenia jak i własną, myślącą jej pracą. Partję swoją wspomniona artystka odśpiewała z expressją i w akcji wykazała wiele pracowitych studjów.

Siostra zaś panny Carlotty, Barbara Marchisio, ma głos należący dziś w Europie do zjawiskowych organów. Jestto kontr-alto z natury nader obszernej skali, składający się z dźwięków szlachetnego brzmienia i niezwykłej siły; prócz tego rzeczona artystka włada

swoim głosem jak despotyczna królewna orszakiem uroczych choć pełnych fantazji służebnic...

Duet w drugim akcie: „De quei soavi," panny Marchisio odśpiewały z taką precyzją, jak gdyby w ich piersi dzwoniły dwie struny jednej arfy pod ręką natchnionego mistrza. Dla usłyszenia egzekucji tego duetu, zdaniem wielu melomanów, warto się obudzić podczas opery, chociażby ze snu, o najczarowniejszych złudzeniach pod słońcem....

Wreszcie pan de Azulla jest tenorem di forza, który odznacza się głównie siłą płuc i krtani. Tenor ten, jakkolwiek należy do tak zwanych południowych, efektuje głównie dźwiękami z gardła, bardzo wprawdzie głośnemi, ale skażonemi detonacją. Więcej też dba on o wykonanie roli, o grę rysów twarzy i gestykulację, niż o uwydatnienie partji wokalnej. Po pp. Stanio i Corsi, zdaje się, że pan de Azulla, nie wzbudzi w zwolennikach włoskiego śpiewu szczerego dla siebie entuzjazmu.

Chóry: żeński i męzki śpiewały wczoraj swoje numery z wykazaniem szczerej i sumiennej pracy. Wykonaniem, w ogóle bardzo starannem całej partycji, kierował pan Quatrtini.

∞ Nie ma jazdy jak omnibusowa!

Zaonegdaj tedy kropił deszcz drobny i przenikający, a na ulicach było błoto paryzkie; dawno to już bowiem wyrzeczono, że w Paryżu podczas zimy istnieje ideał błota, którego żadna ze stolic europejskich jeszcze nie dościgła. Prawda i to, że ci, którzy tak zawyrokowali, nie zaglądali do żadnej z naszych ulic przyokopowych, bo w takim razie zachwialiby się w wierze.

Mniejsza zresztą o to, to pewna, że było błoto i deszcz, a deszcz rzęsisty i błoto dokumentalne.

Stałem przed domem Rezlera (obecnie Piotrowskiego), a miałem interes na ulicę Warecką.

Powiadam tedy sobie, pojadę omnibusem. Z Krasińskich placu nie warto siadać; drogą bowiem przez ulicę Miodową trwa dobre pół godziny w wyczekiwaniu na passażerów: ale omnibusy kiedy już miną ulicę Miodową, idą truchtem, więc się przynajmniej jako tako jedzie.

Jak raz przejeżdżał jeden z tych wehikułów i w drugim tylnym kompartymencie było miejsce, miejsce szczupłe, zaciśnięte, na pół takiego jak ja passażera, (chociaż doprawdy nie jestem bardzo korpulentny), w każdym razie ochrona od deszczu i błota.

Skinąłem więc, zadzwoniono, konię stanęły, siadłem wzbudziwszy wielkie sarkanie w zajmujących już karetkę, zmuszonych przez przybycie nowej osoby cisnąć się jeden do drugiego i konie ruszyły. Jechaliśmy spokojnie i porządnie aż do ulicy Śto-Krzyzkiej, ale tam znowuż ozwał się dzwonek i jeden z passażerów chciał wysiąść.

Konduktor zwindował się powoli z koziołka, zbliżył się do drzwiczek, wziął za klamkę i.... klamka została mu w ręku.

Stanął nieruchomy jak statua Kommandora, spoglądając na passażera, który ze swojej strony spoglągał także pytająco na niego.

— I... co to będzie? zapytał passażer.

— A nie wiem,—odpowiedział konduktor,—tutaj (powiedziałem, że to było w tylnym kompartymencie) drugich drzwiczek niema, a tych otworzyć nie można.

— Cóż więc zrobić?

— A nic, trzeba dojechać do stacji, i tam pośle się po ślusarza, który drzwi otworzy.

— I my tu przez ten czas mamy siedzieć tak uwięzieni? zawołali wszyscy chórem.

— Nie widzę innej rady.

— Ja mam konieczny interes, ja muszę zaraz wyjść! krzyczał passażer, który kazał stanąć konduktorowi.

—Nie ma innego sposobu tylko chyba przez okienko, rzekł jeden z obecnych.

— Tak jest, wyjdę przez okienko i niech piorun spali taki omnibus i taką służbę. Trzeba spuścić szybę.

Szyba spadła i tu zaczęła się scena trudna zaiste do opisania.

Konduktor ciągnął passażera za głowę, a my wszyscy popychaliśmy za nogi. Biedak wyprężył się jak struna, ale z powodu dość dobrej tuszy trudno było mu się przez ciasny otwór prześliznąć. Nareszcie siła zapanowała nad bezwładnym oporem i passażer wyleciał jak bomba z omnibusu, odpychając swoim ciężarem konduktora, który wraz z nim padł na bruk.

Na szczęście błoto stanowiło dość miękką poduszkę.

Ale dla nas stało się to nauką nieprobowania komunikacji okienkowej. Dojechaliśmy więc w pokorze do stacji omnibusowej, gdzie bóstwo opiekuńcze w postaci ślusarczyka przybyło wreszcie uwolnić nas z więzienia.

Deszcz lał jeszcze większy, ale nauczony doświadczeniem, nie probując już drugi raz omnibusowego szczęścia, postanowiłem do Wareckiej ulicy udać się piechotą....

∞ Podajemy tu umieszczony we wczorajszym numerze „Gazety Warszawskiej," ciekawy artykuł pana Papłońskiego, o drukowaniu książki dla ocemniałych: „Przy umysłowem kształceniu ociemniałych niezbędne są książki drukowane dla nich literami wypukłemi, przeznaczonemi nie dla wzroku, lecz dla zmysłu dotykania. W różnych instytucjach zagranicznych wymyślono dla nich szczególne alfabety, które albo do zwyczajnego łacińskiego są zbliżone, albo też ugruntowane są na zasadach zupełnie odrębnych, nic wspólnego z naszem abecadłem niemających. Taką oryginalnością odznacza się szczególniej metoda Bruille'go, używana we Francji i Belgji. Niedokładność tej metody okazuje się już z tego, że pismo ociemniałego jest dla widzącego zupełnie nieprzystępne; uczenie się zaś jego jest dla każdego widzącego mozolne i do spamiętania trudne. W zakładach niemieckich posługują się zwykle alfabetem łacińskim, mniej lub więcej do zwyczajnego pisma zbliżonym. W Instytucie Warszawskim przez długi czas ograniczano się tylko do alfabetu wykłówanego literami szpilkowemi, i takim alfabetem ułożony został w dawnych czasach elementarz dla ociemniałych. Praca ta wszakże była zbyt mozolną, każdy egzemplarz bowiem wymagał oddzielnych trudów; można więc było wydrukować kilka egzemplarzy, lecz niepodobną rzeczą było marzyć nawet o daniu oddzielnego egzemplarza każdemu wychowańcowi w ręce. Jeden z najznakomitszych dobroczyńców Instytutu JW. Ksawery Pusłowski, chcąc zaradzić tej potrzebie ociemniałych, sprowadził z zagranicy swoim kosztem czcionki wypukłe, któremi też niebawem jedna książka wydrukowaną została. Pracy tej podjął się ówczesny nauczyciel Instytutu ś. p. Paweł Ryłkowski. Książka ta jednak wydrukowana w roku

1853, z powodu zbyt małej wypukłości liter i ich zbyt drobnej objętości, okazała się zupełnie bezużyteczną. Takim sposobem rzecz ta leżała odłogiem aż do roku 1866, kiedy za staraniem obecnej władzy Instytutowej, zrobione zostały w Banku Polskim przez uzdolnionego sztycharza p. Antoniego Wizbeka nowe matryce, z których przez wielce zasłużonego b. nauczyciela Instytutu, p. Leona Talmę, odlane zostały na małej ręcznej maszynce odpowiednie czcionki, i temi w 1866 r. został wydrukowany elementarz do użytku wszystkim ociemniałym oddany. Litery te są bardzo wyraźne; że jednak wydawały się cokolwiek za duże, wstrzymano się z dalszem drukowaniem książek. Instytut udał się do cesarskiej giserni w Wiedniu, żądając innych matryc podług przesłanego wzoru. Po otrzymaniu ich i odlaniu liter w giserni p. S. Orgelbranda, sprobowano drukować niemi, lecz przekonano się, że matryce odrobione było tak nierówno, a odlane litery miały wyniosłość tak nieznaczną, że nawet malcy ociemniali, mający i palce małe i czułość w nich większą, rozpoznać wszystkich dokładnie nie mogli. Wróciliśmy więc do pisma wyrobionego przez p. Wizbeka w Banku Polskim, lecz liter odlanych z taką pracą przez p. Talmę użyć było już niepodobna; należało wezwać pomocy giserni p. S. Orgelbranda, gdzie pod okiem uzdolnionego gisera Petersa odlane zostały czcionki z największą dokładnością. Postanowiliśmy zacząć drukowanie książek od Ewangelji, i wybraliśmy najkrótszą z nich, a mianowicie według Świętego Marka. Do wydrukowania Elementarza używaliśmy przedtem zwyczajnej prassy introligatorskiej: brak środków nie dozwolał nam zaopatrzenia się w machinę drukarską. Rok 1869 dał Instytutowi możność zaradzenia i temu brakowi. Sprowadziliśmy machinę drukarską z Lipska za rs. 360, i z Bogiem druk rozpoczęliśmy. Próbkę pierwszych dwóch stronnic rozsyłamy obecnie do wszystkich redakcji i znaczniejszych księgarni w Warszawie. Zamierzamy wszakże drukować tylko 100 egzemplarzy dla dawnych, dzisiejszych i przyszłych wychowańców i wychowanic Instytutu. Są wszakże ociemniali i po za obrębem naszej instytucji, pozbawieni wzroku w wieku późniejszym w skutek chorób lub lat podeszłych. Dla takich możemy drukować, ale tylko na żądanie, bo robić zapasy dla zbyt wielkiego kosztu nie jesteśmy w stanie. Sam papier na jeden egzemplarz Ewangelji Świętego Marka kosztuje rs. 2 kop. 55 (złp. 17); jeden tylko egzemplarz zużyje całą rolę papieru długości 45 łokci, i taka jest cena jednej roli w papierni Soczewka, zkąd papier bierzemy. Objętość 224 kart, które zaledwie rzeczoną Ewanglję drukiem wypukłym pomieścić mogą, byłaby zbyt znaczna na jedną książkę, i dla tego Ewangelja ta w dwóch formach zawierać się będzie. Oprawa jednego tomu, w którym każda stronnica oddzielnie przyklejona być musi, kosztować będzie po rs. 1 za tom; drukowanie i procent od wyłożonych funduszów obliczony został na rs. 1 do całego dzieła. Takim sposobem cena jednego egzemplarza Ewangelji Śgo Marka wyniesie rs. 5 kop. 55, lub bez oprawy rs. 3 kop. 55. Gdyby więc ktokolwiekbądź życzył posiadać podobnie wydrukowany egzemplarz Ewangelji Świętego Marka, może go sobie zamówić w Instytucie w ciągu dwóch tygodni od daty dzisiejszego ogłoszenia. Wszyscy wychowańcy Instytutu warszawskiego, otrzymają po 1ym egzemplarzu każdego mającego się drukować dzieła bezpłatnie na czas dożywotni.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że 8my odczyt publiczny na dochód ubogich, mieć będzie W. Mieczysław Dzikowski, literat i autor dramatyczny, w sali gmachu tegoż Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w dniu 9 (21) b. m. (w piątek), o godzinie 6tej wieczorem, trajedji Słowackiego pod tytułem: „Mazepa". Cena wejścia od osoby kop. 30; uczniowie zakładów naukowych publicznych, płacą połowę. Biletów nabyć można w kancellarji Towarzystwa w godzinach od 9tej rano, do 6tej wieczorem.

∞ Próby amatorskiego teatru odbywają się ciągle w Towarzystwie Dobroczynności. Spodziewać się należy, że przy końcu bieżącego miesiąca przedstawienie będzie już miało miejsce.

∞ Przypominamy, iż jutro na korzyść Towarzystwa Dobroczynności będzie miało miejsce przedstawienie sztuk magicznych Mahmuda Izmaela.

∞ Na korzyść ubogich, zostających pod opieką tutejszego Towarzystwa Dobroczynności, ma być wykonaną jednoaktowa operetka; „Przy kominku". Jestto utwór jednego z kompozytorów francuzkich; przekładem zaś libretta zajmuje się pan F. Szober.

∞ Potrzeba założenia domu schronienia dla niemających noclegu, staje się coraz bardziej naglącą. Niedawno sami mieliśmy sposobność widzieć dwóch małych chłopców przytulonych w kącie jednego z domów przy placu teatralnym. Było to już po północy; śnieg pruszył niewielkiemi płatkami, a wiatr dokuczliwy przenikał aż do kości. Gdy zapytaliśmy te biedne dzieci, dla czego nie idą domu, odeszli z zajmowanego dotychczas miejsca, ale nieco dalej— przysiedli znowu w zagłębieniu pomiędzy dwoma domami.

Zagranicą dość już dawno istnieją domy przytułku, gdzie starcy dostają nocleg bezpłatnie, młodzi zaś używani zostają na drugi dzień do robót na korzyść instytucji. W Warszawie, bardzo już dawno,— kilka sal w szpitalu Dzieciatką Jezus, było przeznaczonych na ten cel; oprócz tego, jeśli nas pamięć nie myli, przed 7-miu czy 8-miu laty, w domu zwanym Kamedulskim na Dunaju, kilka pokoików było wynajętych na noclegi dla biednych. Niewiadomo z jakich powodów instytucje te ustały. Dziś, gdy liczba biednych stała się znacznie większą, należałoby powrócić do podobnych urządzeń.

∞ W skutku artykułu umieszczonego w Nr 11-tym pisma naszego, w którym proponowano pomieszczenie statystycznych wiadomości z miast prowincjonalnych w „Przewodniku miasta Warszawy", otrzymaliśmy zawiadomienie od wydawcy „Przewodnika" że książka ta wpoczątku przyszłego tygodnia niezawodnie opuści prassę i skutkiem tego, wiadomości o których mowa w wydaniu r. b. pomieszczonemi być nie mogą, tem bardziej, że ścisłe zebranie danych, utrudnionemby było przez wprowadzającą się obecnie w wykonanie nową organizację miast.

∞ Do Warszawy ma przybyć z Krakowa, z zamiarem wystąpienia na scenie, panna Mezzenzefi sopranistka, jak nam donoszą, posiadająca głos sympatyczny i wykształcony, oraz rozwinięte zdolności aktorskie.

✝ W dniu 14 b. m. w Krakowie, zmarł przeżywszy lat 86 Jakób Lubowski. Nieboszczyk, był ojcem lite-

rata Edwarda pracującego stale w naszem mieście, doktora medycyny praktykującego w Ciechocinku, i nieżyjącego już Józefa, utalentowanego muzyka. Ś. p. Jakób, pozostawił w spadku swojej rodzinie dobre imię i pamięć życia.

∞ Kiku kapitalistów w gubernji płockiej, zamierza wznieść cukrownię na obszerną skalę we wsi Nacpolsk albo Dzierżanowo.

∞ Jutro rozpoczyna się rozdawanie ciepłego pożywienia ubogim mieszkańcom miasta w liczbie 450 osób w ochronach: w zabudowaniu po-Dominikańskiem, w domu rzemieślników przy ulicy Pańskiej, w takimże domu przy ulicy Czerniakowskiej, przy ulicy Browarnej, na Pradze, przy ulicy Waliców, w zabudowaniach po-Augustjańskich przy ulicy Piwnej, przy Nowolipiu, dla starozakonnych przy ulicy Browarnej i Dzikiej, gdzie kuchnia tania.

∞ W zawiadomieniu o wyjściu na widok publiczny pracy Dra Levittoux, „Filozofja natury“ nadmieniliśmy, że autor powiększył swoją książkę kilku nowemi rozdziałami, w których rozwinął indywidualne pojęcie o Bogu i naturze. Po przeczytaniu jednakże całej tej pracy, odznaczającej się oryginalnością pomysłu i staranną stylistyką, przekonaliśmy się, że drugie wydanie filozofji natury wyświetla i uzupełnia zawarte w poprzedniem, jej zarysy. Autor, każdy po szczególe rozdział pierwszego wydania, opracował prawie na nowo, rozwinął punkty kwestjonowane przez krytykę i prócz tego, dodał kilka nowych swoich studjów, z pomiędzy których najwięcej interessującemi są: o Klaudjuszu Bernardzie, oraz teorja poczęcia u istot organicznych. Książka Dra Levittoux jest owocem głębszej duchowej pracy, zasługuje więc z tego w względu ażeby krytyka i myślący czytelnicy zwrócili na nią swoją uwagę.

∞ W dniu 3-cim b. m., pewien obywatel jadąc w Grodzieńskiem do majątku hr. Starzyńskiego „Piotrkowa“ został zaskoczony w lesie przez kilku wilków. Na szczęście mając kilka prosiaków w worku, powyrzucał je na pastwę napastników, i tym sposobem zdołał uciec. Konie dojeżdzając do wsi padały już prawie, tak pogoń była szybka i zajadła.

W dniu 14 b. m. stowarzyszenie spożywcze w Radomiu: „Oszczędność,“ otworzyło w temże mieście pierwszy swój sklep do sprzedaży artykułów żywności.

∞ Opowiadano nam, że kilkanaście rodzin przy pierwszym śniegu ustalonym zamierza urządzić okazały kulig, do jednej z pozamiejskich willi. Młodzież ma sama powozić.

∞ Wisła, stara kapryśnica, płata od niepamiętnych czasów różne figle mieszkańcom powiśla. Rury żelazne dostarczające wodę do łazienek na Rybakach, wchodzą w rzekę na 20 łokci. Otóż wisła wyrwawszy ławę piasku około Saskiej Kępy, naniosła takową na brzegi Warszawy około Mostowej ulicy w czasie ostatniego wezbrania tak, że w sam dzień Trzech Króli pan Dworzyński Wojciech, posiadacz kąpieli Kozłowskiego, musiał wysłać ludzi w czółnie, którzy po odszukaniu rur w piasku i odkopaniu ich, przywrócili napowrót przerwaną kommunikację wody do łazienek.

∞ W dniu wczorajszym odbyła się sessja zgromadznia Nożowników i Szpądników, pod przewodnictwem p. Dziubińskiego. Werkfir fabryki Gerlacha, Cichocki Stanisław zameldował się na majstra, wyzwoleni zostali na czeladników pp. Schuler Adolf i Binkowski Edmund, z których pierwszy okazał „na sztukę“ scyzoryk, nożyczki i nóż myśliwski o 10 ostrzach, bardzo starannie obrobiony, drugi parę noży do tranżerowania. Do listy terminatorów zapisanych zostało czternastu.

⨯ Znany pianista warszawianin p. Michał Hertz, przybył do Poznania z Berlina, gdzie z wielkiem uznaniem przez powagi muzyczne był przyjmowanym, i zamierza w tych dniach dać koncert w Bazarze.

∞ Kassa zaliczkowa otwartą zostanie w dniu 1szym lutego, w mieszkaniu p. Temlera. Od tego więc terminu nastąpią do rzeczonej kassy wkłady uczestników i udzielanie z niej pożyczek.

∞ Jeden z tutejszych literatów zajął się przekładem dla sceny, nowej komedji V. Sardou p. t. Frou-Frou. Komedja ta przedstawianą jest w całej Francji z wielkiem powodzeniem.

∞ Pan Edward Sulicki, współredaktor Gazety Polskiej, ukończył obecnie przekład cztero-tomowej powieści, pióra Wilhelminy von Hillern, pod tyt: „Lekarz duszy“.

∞ W dniu 18 b. m., odbył się w sali teatru Sellina w Łodzi, koncert pana Leona Satla wiolonczelisty z współ-udziałem grona amatorek i amatorów.

∞ Jutro ŚŚ Fabjana i Sabastjana lud mówi:
Jeżeli dzień chmurny w Sebestian Swięty,
Powietrzem takiem będzie rok przejęty.

∞ Znany u nas z wystąpień w teatrze Wielkim, śpiewak komiczny Levassor, w dniu 15 b. m. zmarł w Paryżu na raka żołądka. Levassor urodził się w r. 1808. Rodzice wybrali mu zawód kupiecki; on jednak porzucił go wkrótce dla sceny. Był to aktor posiadający rzeczywistą siłę komiczną: rysy jego twarzy były ruchliwe, jak gdyby z Kauczuku, a śmiech oddziaływał magnetycznie na nerwy słuchaczów.

∞ Jutro, słońce wstępuje w znak wodnika, (wodnik oznaczał wylew Nilu)

∞ Woda na Wiśle opada.

∞ Z Lipskiego jarmarku, popowracali już tutejsi bławatnicy, jubilerowie i inni kupcy.

∞ Dziś w operze: Violetta, odbędzie swój debiut pan Zabierzowski w roli Germontą.

∞ Na posiedzeniu w d. 14 b. m., w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców m. Warszawy, odbyła się instalacja p. Markusfelda Artura patrona, na Radcę prawnego, przy tym urzędzie.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej niniejszem ma honor zawiadomić, że w przyszłą niedzielę, duia 23 b. m. o godzinie 1-szej z południa, w sali tejże Resursy, odbędzie się piąta prelekcja publiczna pana F. H. Lewestama, professora Warszawskiego Uniwersytetu, z której dochód przeznacza się dla niezamożnych studentów tegoż Uniwersytetu. Podług rozporządzenia Komitetu przedmiotem odczytu będzie, *rozwój tegoczesnej komedji francuzkiej*. Cena biletu wejścia na miejsca numerowane, po kop. 50, na nienumerowane po kop. 30; studenci płacą po kop. 15 od osoby. Biletów dostać można każdodziennie

w ciągu tygodnia, od godziny 2-giej do 8-mej po południu u sekretarza Resursy w Resursie, a w dzień prelekcji w kassie przy wejściu.

— W cyrkule Powązkowskim, Teressa Obrzydowska, lat 75 wieku licząca, znana pijaczka, w domu N° 1128 zamieszkała, w zamiarze pozbawienia się życia, zrządziła sobie brzytwą cztery rany w lewej ręce, lecz zaraz sama krew zatamowała i życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Obrzydowska odesłana do szpitala, a po wyleczeniu, postąpionem z nią zostanie podług prawa. (Gaz: Polic:)

— We wczorajszym numerze tego pisma, w artykule o „Stowarzyszeniu Merkury,“ zamiast słowa *rabat*, należy czytać *rubel.*

Jenerał-Major *Kochanow*, przyjechał z Petersburga.
Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Engelhardt*, do Sieradza; Radca Tajny *Bułyczew*, do Wilna.

---

† Stroskany mąż i ojciec Konopka Kl. Budowniczy Kom. Rz. Sprawiedliwości, po stracie najlepszej żony i dzieci, jako w imieniny Agnieszki **Konopkowej**, w dniu 21 stycznia 1870 roku o godzinie 9½ zrana, za jej duszę, oraz za duszę Artura **Konopki**; Emilj **Lebensztejnowej**, Konstantego **Górskiego** i Tekli **Stokowskiej**, na odprawić się mające nabożeństwo, w kościele Śgo Ducha w kaplicy Matki Boskiej, uprzejmie zaprasza, Znajomych, Przyjaciół i Krewnych. —447—

† W dniu jutrzejszym, to jest dnia 20 Stycznia r. b. jako w rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza **Lipińskiego**, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo o godzinie 10-tej w kościele S-tej Anny, na które wnuk Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —449—

† We czwartek to jest dnia 20 stycznia, jako w dniu Imienin, w kościele Śgo Karola Boromeusza o godzinie 10-tej z rana odbędzie się żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. Sebastjana **Krasuskiego** b. Naczelnika w Wydziale Dóbr i Lasów, oraz małżonki ś. p. Emilji z Stuartów **Krasuskiej**, na którą to wciężkim smutku pozostała Córka w nieobecności Synów, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.— W dniu zaś następnym to jest w Piątek w tymże kościele odbędzie się msza Śta. —417—

† Pozostali synowie po ś. p. Kunegundzie z Hlebickich-Józefowiczów **Czermińskiej**, zmarłej w dniu 13 b. m., w mieście Tomaszowie Rawskim, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej, odbyć się mające w kościele Śgo Krzyża w przyszły piątek dnia 21 b. m., o godzinie 10tej przed południem. —432—

† Dnia 16 b. m., w niedzielę z rana, po długich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami spoczął w Bogu ś. p. Franciszek **Karpowicz** b. Kommissarz Ekonomiczny b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Emeryt, w wieku lat 70. Pogrążona w smutku żona z synami i córką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego na Nabożeństwo żałobne w dniu 20 b. m., to jest we Czwartek w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie 10-tej i pół z rana, odbyć się mające, i wyprowadzenie zwłok Jego z tegoż kościoła i wtymże dniu o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski. —433—

∞ Onegdaj w zakładzie Starców Towarzystwa Dobroczynności zmarła wdowa 85 letnia Franciszka **Esmund**.

∞ Zeszłej niedzieli w kościele Ś-tej Trójcy miejscowy proboszcz JX. Franciszek Jasienowski pobłogosławił związek małżeński między p. Janem Nepomucenem **Terpiłowskim**, b. porucznikiem wojsk Cesarsko-Ruskich, burmistrzem miasta Łask w gubernji petrokowskiej, a p. Marją Rozalją **Grass**, córką niegdyś Karola Grass aptekarza w temże mieście Łasku i Praksedy z Jaksiewiczów.

Wczoraj zaś wspomniony proboszcz i w tymże kościele połączył węzłem małżeńskim: 1) p. Władysława **Landyszkowskiego**; majstra rzeźniczego, z p. Urszulą z Jabłońskich **Kurkiewiczową** wdową obywatelką; oraz 2) p. Leona **Rzepkę**, aplikanta Zarządu Pocztowego, z panną Cecylją **Bogdańską**, córką niegdyś Jana Nepomucena i Julji z Blanszardów.

∞ *Z łukowskiego.* Na obecny rok zapowiadały się bardzo dobre urodzaje, oziminy pięknie powschodziły i bujnie się przedstawiały. Lecz za nastaniem zimy bez mrozów i śniegu, gdy pola wilgocią tylko przy cieple były przejęte, poczęto obawiać się zatracenia zasiewów ozimych. Obecne jednak przymrozki które pod śniegiem, chociaż niewielkim, ziemię ścisnęły, podają niejaką rękojmię utrzymania posiewów w dotychczasowym ich jeszcze dotąd dobrym stanie. Sadzi w adwencie na drzewach nie było, zkąd wnoszą, iż urodzaju wielkiego na owoc nie będzie. Rok miniony do lepszych policzyć możemy, ziarno dość ważne i średniego omłotu, a chociaż ceny niewysokie, jednak gdyby nie nadmierne wydatki, jakie na każdym kroku nas spotykają, zapasy mogłyby wystarczyć na potrzeby domowe. Kartofle dotąd dobrze się przechowywują, lecz ceny są bardzo nizkie. Inwentarz w ogóle drogi i mało go na sprzedaż wystawiają, gdyż paszy każdy ma poddostatkiem, a tym sposobem jest łatwość przezimowania dobytku.

✕ *Kraków d. 14 stycznia.*—Wczoraj wystąpił po raz ostatni jako gość na scenie naszej p. Rychter, w trzech-aktowej znanej komedji pp. Emila Augier i Juljusza Sardou: „Zięć pana Poirier.“ Po raz ostatni, z żalem zamieszczamy tę wiadomość, gdyż, artysta tej siły jak p. Rychter, nietylko że w każdej, roli w jakiej przez ciąg pobytu swego u nas ukazywał się na scenie, grą swoją wydobywał na jaw całą tajemnicę plastycyzmu myśli autora i zachwycał widzów, lecz zarazem oddziaływał na otoczenie swe wzorem głębokich studjów, które jedynie zdolne są doprowadzić sztukę do ostatecznego wykończenia. Dla p. Rychtera niema roli małoznaczącej, gdyż każdą umie podnieść, nadać jej pewną wagę, urok i zrobić ją zajmującą. Pocieszamy się, że występ p. Rychtera, jakkolwiek wczoraj pożegnalny, nie będzie na scenie naszej ostatnim, dowiadujemy się bowiem, że ulubiony gość-artysta, a niegdyś wychowaniec sceny tutejszej, jeszcze w bieżącym kursie przybyć ma, aby dodać dalszy ciąg do szeregu gościnnych swych występów u nas. W roli p. Poirier wczoraj p. Rychter jak zawsze zespalając grę zewnętrzną z pełną wymowy mimiką, z wyrazem twarzy, który tłómaczy i uzupełnia luki dykcji, po mistrzowsku przedstawił obraz miljonowego plebejusza, którego zawiedziona ambicja nie przebiera w środ-

kach upokorzenia tego, któremu winę owego zawodu przypisuje. Ustępy w których Poirier milczy, były równie wymowne dla widza, jak te, w których przemawia, pierwsze bowiem wyrażały dramat wewnętrzny, drugie nadawały mu ciało i życie.

>< Kopiąc fundamenty pod fabrykę w Lille (dep. Północy) około bramy Betuńskiej (Porte de Béthunes) napotkano ślady dawnego cmentarza, którego początek ginie w pomroce wieków, i którego epoka nie jest jeszcze określoną. Kości ludzkie tam napotykane, nie były grzebionemi w trumnach: widać tylko przy nich naszyjniki emaljowane i broń starożytną.

>< Ceny produktów żywności w Krakowie z każdym dniem nieproporcjonalnie się podnoszą; za funt masła trzeba płacić po 80 centów (48 kop:), Przyczyną tego jest, że żydzi porozjeżdżali się po wsiach galicyjskich i wykupują masło na handel zagraniczny! Mięso z powodu księgosuszu także jest drogie i przytem liche; jaja również wykupują spekulanci na wywóz; słowem życie w Krakowie stało się obecnie kosztowniejszem, niż w Warszawie.

>< Międzynarodowy kongres archeologiczny i antropologiczny, jaki odbywał się w z. r. w Danji, i na jakim zasiadał hr. Aleksander Przezdziecki, odbędzie się w r. b. w Bolonji we Włoszech.

>< Felicjan Marszałkowicz, właściciel Stronia pod Nowym Sączem, umarł d. 11 b. m., zaś w Poznaniu zakończył życie Franciszek Skoroszewski i 77mio-letnia Augustyna z Zeidlitzów Twardowska.

>< W wojsku francuzkiem zaprowadzono nowe bębny, równie głośne, a znacznie mniejszego rozmiaru od dotychczasowych. Decyzją ministra postanowionem zostało, że fechtunek na szpady udzielanym będzie w kawalerji równo z fechtowaniem na pałasze.

>< We włości węgierskiej Apati, wybrała ludność wójtem izraelitę, M. Adlera.

W dniu wczorajszym o godz. 6ej wieczorem JX. Seroczyński pobłogosławił w kościele Archikatedralnym, związki małżeńskie, zawarte pomiędzy p. Michałem **Młynarskim** stolarzem, a p. Marjanną **Kochanowską**; oraz pomiędzy p. Celestynem **Krause** kapelusznikiem, a p. Marjanną **Wiśniewską**.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Przybywające do Paryża z różnych stron **Francji** depesze, stwierdzają dobry wpływ, jaki wywarły środki użyte przez władzę stolicy, w celu utrzymania bezwzględnego porządku i spokojności.

Jeden z dzienników pisze, że trudy wynikłe z szybkiego przerzucania wojsk w d. 12 b. m. wywołały liczne choroby pomiędzy wojskami stojącemi załogą w Wersalu, w St Germain en Laye i w St Cloud, i obudziły niepokój w pułkach. Wiadomość ta, jest najzupełniej fałszywą. Stan sanitarny wojska jest ciągle wyborny, a poświęcenię żołnierzy dla obowiązków i kraju, jest bezwarunkowe i niezachwiane.

Ministerjum francuzkie ani na chwilę nie chce odmienić zdania względem wytoczenia processu p. Rochefortowi, kieruje się albowiem w tym przedmiocie dwiema pobudkami: czysto sądowniczą i polityczną. Utrzymuje najprzód, że prawo jest prawem i nikomu nie powinno być dozwolonem pogwałcać je i uchylać się następnie od kary, czy to księciu, chociażby z cesarskiej rodziny, czy prywatnemu człowiekowi, chociażby był deputowanym i otoczonym pewną aureolą popularności. Im rząd jest popularniejszy, tem więcej strzeże prawa i tem większe wraża dlań poszanowanie. Thiers podziela zdanie gabinetu.

Hiszpańskie republikańskie stronnictwo wniosło w kortezach projektu do prawa na zasadzie którego wszyscy członkowie rodziny Burbonów, a zatem i książę Montpensier od tronu hiszpańskiego, usunięci być mają.

W **Rzymie** objawia się coraz to więcej stanowczy opór biskupów przeciwko przyjęciu za dogmat nieomylności papieża. Według wczorajszego telegramu 300 prałatów odmówiło swego podpisu na wystósowanej w tym przedmiocie petycji, a inni myślą nawet z kontr-petycją wystąpić.

Podczas, gdy dziennikarstwo użala się na grubą zasłonę tajemnicy, okrywającą działania soboru, na soborze znów skarżą się, że niewszyscy członkowie dość sumiennie dotrzymują zaprzysiężoną tajemnicę. Prałat, który udzielił p. Margotti, redaktorowi wychodzącej w Turynie „Unità cattolicà" odpisu bulli, dotyczącej następstwa tronu papiezkiego, usunięty został ze stanowiska.

Rząd **szwajcarski** zawiadomił rady kantonalne, że ratyfikacje nowych umów względem wzajemuego wydawania zbrodniarzy zawartych, już nastąpiły i tak: z Francją w d. 6 b. m., a z Belgią w d. 12, i wejdą w życie z dniem 1 lutego.

Przedstawione cesarzowi **austrjackiemu** dwa memorjały, większości i mniejszości gabinetu cislitawskiego, już przeszły do wiadomości powszechnej, ale nie znajdujemy w nich nic nowego. Mniejszość domaga się, aby konstytucja została zmienioną w sposób mogący zadowolić słuszne wymagania słowiańskich ludności. Zmiany żądane dokonanemi byłyby z resztą drogą ściśle konstytucyjną. Większość chce absolutnego utrzymania *status quo* nie dlatego, aby uważała go za mogący zapewnić rozstrzygnięcie trudności miotających Austrją, ale dlatego, iż żywi przekonanie, że lepiej trzymać się tego, co się posiada, tak długo, dopóki nie będzie matematycznego pewnika o wyższości proponowanego systematu nad systemem obecnym. Na tej drodze nigdy nie byłoby reformy, gdyż do takiej bezwzględnej pewności, jakiej chcą pp. Herbst i Giskra, nigdy się nie dojdzie. Cesarz Franciszek Józef podziela jak się pokazuje, ich błędny pogląd na rzeczy, skoro przyjął podanie o uwolnienie ministrów Taaffego, Potockiego i Bergera.

Arcyksiążę Karol Ludwik opuścić ma Wiedeń dzisiaj i zabawi jeden dzień w Pradze, trzy dni w Dreźnie i przybędzie d. 24 do Berlina, dla oddania rewizyty za odwiedziny pruskiego następcy tronu u dworu wiedeńskiego. Stosunek Pruss i Austrji są w chwili obecnej w najprzyjaźniejszych stosunkach.

Chory oddawna minister skarbu, dla obu połów państwa austrjacko-węgierskiego, baron Becke umarł. Zajmował to stanowisko od d. 24 grudnia 1867 r.

(W. T. B., Jour des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg, Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indép. Belge, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 18 Stycznia godz. 11 m. 40 w nocy.

Paryż.— Raspail umarł. W Ciele Pawodawczem zaszły żywe spory pomiędzy Ollivierem i Gambettą. Gambetta zarzucał Ollivierowi, że

opinij swoich użył za szczebel do szczęścia, i usłyszał za to z ust prezydenta wezwanie do porządku.

Prawdopodobnie, jutro odbędzie się wykonanie wyroku śmierci na Troppmanie.

GROŻBA.

Wśród popiołów po zgorzałej chacie, gdy rodzice biedowali, mały chłopak wygrzebywał na wpół spalone kartofle, a obierając je jadł zapamiętale.

Gastronomicznej tej uciechy pozazdrościł mu inny towarzysz, a przysunąwszy się, żądał współudziału w uczcie. Dziedzic jednak zgliszczów niechętnie przyjął nowego przybysza, broniąc swego dziedzictwa.

Po małej sprzeczce gość czując się słabszym ustąpił placu, ale odchodząc zwrócił ku pozostającemu pięść podniesioną i zawołał:

—Pocekaj!.. niechno się nasa chata spali, to ci ani jednego kartofla nie dom powąchać!!

ŁAMIGŁÓWKA.

31 zgłosek, a mianowicie: *a, a, a, de, do, dy, e, go, gu, ge, he, i, i, ja, ja, ka, kie, la, lich, łąb, mi, min, na, na, nau, ran, re, ro, rośl, slan, ta, te*, składają następujące wyrazy: 1) Część składową kwiatu. 2) Miejsce kształcenia młodzieży, 3) Ustąwę. 4) Stolicę Persji. 5) Hebrajską nazwę Boga. 6) Symbol dobroci. 7) Wyspę wulkaniczną. 8) Objaw chorobliwy. 9) Nazwę żeglarza. 9 początkowych liter od góry, oznacza sławne miasto w starożytności, najpotężniejsze za czasów wodza, którego nazwę oznacza 9 końcowych liter w tym samym porządku.

Znaczenie zeszłej łamigłówki (*Modrzejewska—Ristori nasza*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że w Ressursie Kupieckiej będzie wieczór tańcujący, dla członków i ich rodzin, z zaproszonymi przez tychże gośćmi; nie dnia 29 b. m., jak było ogłoszone, tylko dnia 22, t. j. w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem, na który bilety wydawane będą w dniach: 20, 21 i 22; t. j. we czwartek, piątek i sobota, od god. 4. do 7. po południu, każdego dnia. (3—5)

— W Towarzystwie „Harmonja", w przyszłą sobotę, to jest dnia 22 b. m., będzie miał miejsce *wieczór tańcujący* dla członków Towarzystwa z ich rodzinami, oraz dla gości przez nich wprowadzonych, na który bilety wydawane bedą codziennie w lokalu Towarzystwa przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, w godzinach wieczornych. Wieczór ten rozpocznie się o godzinie 9tej. —445—

— Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury." oznajmia, że wszedł w stosunek rabatowy ze składem wyrobów pieczętarskich p. Ludomira Makowskiego, znajdującym się przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 417. W zakładzie tym, są do nabycia następne przedmioty: pieczątki do laku i do tuszu, praski, litery sztychowane, blanki na drzwi i pieczątki papierowe. Kupujący otrzymywać będą marki zwrotne, opatrzone znakiem pisanym: **W**.— Prezes, A. *Nagórny.*— Członek Sekretarz, A. *Makowiecki.* —440—

DONIESIENIA.

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 18 stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 20 do rs: 6 kop 50; żyta od rs: 3 kop. 75 do rs: 3 kop 87½, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 70 do rs: 3 kop. 15 Owsa od rs: 1 kop 87½ do rs: 2 kop 2 ½ Kartofli od rs:—kop. 75 do rs: – kop: 90.

Okowity płacono: dnia 18 stycznia za wiadro od rs: 3 kop: 74½ do rs: 3 kop 80⅔ za garniec od rs: 1 kop. 92 do rs: 1 kop. 24.



We Czwartek, dnia 20go b. m., danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsisto oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie. **Ogród zimowy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów i Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.— Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (1—4) —428—



DOMINA
do wynajęcia

moreantique, atłasowe i pudesua, przybrane koronkami i świecidłami, wynajmują się za bardzo przystępną cenę, w Magazynie Ferdynanda Cara, przy ulicy Nowo Senatorskiej, w domu P. Gwozdeckiej, pomiędzy Rzymskim a Litewskim hotelem. (1—4) —441—



W Sobotę, dnia 15go b. m., na Balu w Resursie Obywatelskiej, zamienioną została przez pomyłkę, **BEDUINA** biała kaszmirowa, nowa prawie, z trzema angorowemi Chwastami, i z Listwą białą jedwabną, na Beduinę białą, starą alpagową, także trzema ozdobioną Chwastami i splamioną w kilku miejscach. Uprasza się zatem Posiadacza zamienionej Beduiny, aby raczył się zgłosić do domu Księdza Wojno, w Alei Jerozolimskiej, Nr 37 nowy, mieszkania Nr 7, gdzie z podziękowaniem właściwa wymiana nastąpi. (1—1) —426—

W dniu 18-tym b. m., w porze południowej, sprzedając pewnej Pani **Rs. 2,400 Listów Likwidacyjnych**, zaszła pomyłka, że między 100 Rublowemi Listami dany został Nr 43,541, który jest wylosowany. Uprasza się o sprostowanie tej pomyłki.

Zastrzeżenie gdzie należy nastąpiło.

(1—1) —427— **J. Baumann.**

TEATR WIELKI

Dziś: **CÓRKA ŹLE STRZEŻONA.** — **1 i 3** akt **VIOLETTY**.

Jutro: **SAFO** — przez artystów włoskich — abonament lit. B.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **JA** czyli **SAMOLUBY**.

— Jutro, w sali Ressursy Obywatelskiej, **koncert**, Orkiestry warszawskiej, na benefis **L. LEWANDOWSKIEGO. Programm:** Część I. 1) Polonez obywatelski, Moniuszki. 2) La Bouqueterie, walc Godefroi. 3) Uwertura „Euryanta,“ (1szy raz), Webera. 4) „Łzy“ solo na wiolonczelli wykona p. Moniuszko, Dobrzyńskiego. 5) Chaos muzyczny, potpourri nowe; z oper, pieśni i tańców, Lewandowskiego. Część II 6) „Kujawiak,“ solo na skrzypcach wykona L. Lewandowski, Łady. 7) „Andaluzjanka“, polka nowa, Syrewicza. 8) Duet z op. „Safo“, (1-szy raz), wykonają na klarnecie i trąbce pp. Sobolewski i Kuhne, Pacini. 9) Uwertura z krakowiaków; Ant. Kątskiego. 10) Marsz na złote wesele ś. p. Elsnera, Dobrzyńskiego. Początek o godzinie 4½. **W niedzielę koncert.** (1—1) —444—

ALKAZAR.

W Sobotę, dnia 22go b. m., **pierwsze przedstawienie Teatru Izraelskiego** w języku niemieckim. (1—4) —448—



TEATR MAGICZNY

Professora Levieux Galeuchet,

ulica Miodowa, Nr 490/1.

Codziennie, z wyjątkiem Piątków,

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
Magji, Fizyki i Magnetyzmu.

Początek o godzinie 7ej.
Dalsze szczegóły wskażą afisze.
(1—10) —449—



W Sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, na Krakowskiem-Przedmieściu, **na powszechne żądanie**, od Poniedziałku, t. j. dnia 5 (17) do Niedzieli 11 (23) b. m., nieodwołalnie ostatnie przedstawienia

MUHAMEDA ISMAELA,
z Teheranu,

Nadwornego Magika J. W. Szacha Perskiego.

Wywdzięczając się Szanownej Publiczności za dobre przyjęcie jakiego doznałem w tutejszem mieście, będę miał zaszczyt objaśnić sztuki, które w czasie przedstawień Professora Hermana z zadowoleniem były przyjęte. (2—2) —396—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 7 (19) stycznia 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs — k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	54	94	21
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	98	54	93	21
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	77	14	76	80
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	–	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	155	—	154	—
„ „ „ z r. 1866	156	—	—	–
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	66	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	71	50
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	106	—	105	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	101	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	108	—	107	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 28⅘,
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 53⅓
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 25 rs. 119 kop 10
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 14 rs. — kop. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 35 rs. 97 k. 12½
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 32½ rs. 98 k. 10

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 13.

Środa.— Dnia 7 (19) Stycznia.— Rok 1870.

— **Przegląd Katolicki**, Nr 2 wyszedł z druku i zawiera: O spirytyzmie (c. d.) Podobieństwo z Bogiem w Niebie (dok.) Korrespondencja z Warszawy. Kronika kościelna. Bibjografja.

— **Biblioteki Warszawskiej** zeszyt styczniowy na rok 1870 wyszedł już z druku i obejmuje 1) Fatalizm powiastka z życia górali tatrzańskich przez M. Bałuckiego. 2) Dwa ustępy z niewydanego poematu T. Lenartowicza „Niemcy a Chrobaty.“ 3) Estetyczne studjum o muzyce, skreślił Bolesław Wilczyński. 4) Urywki Ekonomiczne przez E. Stawiskiego. 5) Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna. 6) Kolej żelazna od Atlantyku do Oceanu Spokojnego. 7) Pisma perjodyczne w roku 1869 przez Mrok. O rodzinie Jana Kochanowskiego o jej majętnościach i fundacjach. kilkanaście pism urzędowych zebrał Ks. Józef Gacki. Warszawa 1869 przez R. 8. Historja powszechna przez Wiktora Duray, przełożona przaz L. Rogalskiego. Warszawa 1869 r. przez P. 9) Rozmaitości 10) Wiadomości literackie, 11) Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Listopad. 1869 r. Prenumerata roczna w Warszawie rs 9, na prewincji rs. 10. Pronumerata z prowincji przesyła się wprost do księgarni Gebethnera i Wolffa ze wskazaniem stacji pocztowej, z której prenumerator pragnie Bibljotekę odbierać.

— **Kronika Rodzinna**, na drugą połowę stycznia, wyszła z druku i zawiera: Listy z podróży A. E. Odyńca. Historja kuli ziemskiej P. Pr. Dr. Kotkowskiego, (c. d.)— Wspomnienia z pobytu w Chinach, z notatek E. R. O postępie urządzeń pocztowych, przez F. Swietny związek, powieść szwedzka, Emilii Carlen, przekład Józefiny S. (dokończenie).

— **Tygodnik Illustrowany** Nr 107 serji drugiej, wyszedł z druku i zawiera: Bajki Krasickiego, illustrowane p. Antoniego Zaleskiego (z drzew.) Kronika tygodniowa.— Korrespondencja Tygodnika illustrowanego, z Krakowa.— Przegląd polityki zagranicznej. Kardynał Richelieu (z drzeworytem). Z nad brzegów Pilicy (dokończenie z trzema drzeworytami.) Listy Teofila Lenartowicza o literaturze włoskiej. Kronika zagraniczna, przez J. I. Kr. Korrespondencja od Redakcji. Fryderyk Szopen (d. c.) Szachy. Rebus. Historja o kapitalnem głupstwie kandydata filozofji napisał Wacław Poncet de Sandon (d. c.) Odczyt D-ra Dobieszewskiego (dalszy ciąg). Trzy gwiazdki (poezja.)

— **Zorzy** Nr 3, wyszedł z druku zawiera: Muszka, powieść, (ciąg dalszy). Wilczek, (przypowiastka. — Pobudki do pracy, (c. d.)— List z Łowickiego.—Ogłoszenie.

— **Przyjaciela Dzieci** Nr 3 wyszedł z druku i zawiera: Pamiętniki Mieczysława K......go III, (c. d.) Goissy (z ryciną). Trzej przewodnicy (wiersz). Marja Stuart, Królowa Szkocka (z ryciną). Wspomnienia z życia starożytnych mężów, (dokończenie). Warzenie soli. Baobab. Dziecię i ptaszek, (wiersz) Ad. Chodyńskiego. Rozmaitości. Myśli i Zdania.

W dodatku nadzwyczajnym: Skutki nieposłuszeństwa, (z drzew.) Pies i kot, (wiersz, z ryciną) F. Mikorskiego. Wyjazd do kości ła i nabożeństwo. Podróż do Afryki i Australii, (c. d.) Lis i indyk, (bajka, z drzeworytem). Myśli i Zdania

— **Tygodnik Mód** Nr 3 wyszedł z druku i zawiera, „Nieużyteczni“, komedja w czterech aktach Edwarda Codol przełożona przez Joannę Belejowską. Sułtan Achmet (wiersz) Młot i kowadło, romans w trzech częściach, Fr. Szpielhagena, przełożył z niemieckiego Michał Gliszczyński. Przegląd literacki, artystyczny, teatralny i różne wiadomości.— O ubiorach. Dalszy ciąg objaśnień dodatku arkuszowego.

— **Izraelity**, Nr 3 wyszedł z druku zawiera: Starożytności Egipskie i Biblja. Żywot Mojżesza Mendelsohna, skreślony przez katolika, podał J., (dokończenie). Hrabia czy żyd? powieść współczesna Dra L., wolno przełożyła S. (dalszy ciąg). Wiadomości z kraju i zagranicy. Rozmaitości. (Nadesłane), z Częstochowa, przez K. W. Wiadomość bibjografiozna.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta warszawy

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej. a mianowicie osób intereso-

wanych, że licytacja na fanty w rzeczonem Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 3 (15) marca 1870 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich od godziny 9tej z rana do 1szej z południa w lokalu Lombardowym pomieszczonym w nowo odbudowanym gmachu Ratusza odbywać się będzie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 30 stycznia (11 lutego) 1870 r. wszelkich zaś innych do dnia 21 lutego (5 marca) t. r. oznaczonym został.

Dlatego interesowani a mianowicie Właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu, do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy Właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż niebędą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie którzy takowego wykupna lub prolongowania przed dniem 30 stycznia (11 lutego) 1870 r. co do wyrobów złotych i srebrnych a przed dniem 21 lutego (5 marca) t. r. co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29. zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe jako to: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawski, Gazety: Polską, Warszawską i Policyjną, oraz Kurjery: Warszawski i Codzienny, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(1—3) —405—(Dz. War.)

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 22 stycznią (3 lutego) r. b., odbywać się będzie przed Sądem Gminnym Czyste, głośna licytacja, o godz. 10. zrana, na sprzedaż kolonji, oznaczonych N-rami: 15 i 117, we wsi Woli położonych, w drodze działów, do Sukcessorów po Michale Aniołkowskim należących.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w urzędzie Gminy Czyste wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

W Woli dnia 1 (13) stycznia 1870 roku
Wójt Gminy Czyste
Kamiński.
(2—3) —388—

Potrzebną jest Guwernantka

z wyższem wykształceniem, posiadająca język francuzki i nauki klassyczne, oraz początki muzyki na fortepjanie. Adress: W-żna Michalska, ulica Elektoralna, w Szpitalu Sgo Ducha. (1—1) —434—

Młody Człowiek, posiadający języki: Polski, ruski i niemiecki, z odpowiednią edukacją, życzy sobie znaleźć miejsce w kantorze. Osoby interessowane zechcą zgłosić się na ulicę Elektoralną, Nr domu 784, mieszkanią Nr 2. (1—1) —437—

Utrzymując przed krótkim jeszcze czasem

ZAKŁAD
Wódek, Spirytusów, Likierów i Araku,

z Fabryki renomowanej Karola Schnaider, przy ulicy Przejazd pod Nr 649, zdołałem sobie zjednać zaufanie Szanownej Publiczności; zniewolony jednak interessąmi familijnemi, sprzedałem wspominiony zakład. Obecnie zaś otwieram z dniem 1 (13) Stycznia 1870 r., przy ulicy Nowy-Swiat, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nr 74 nowym, w domu Pana Łapińskiego, podobny temu zakład, także z tej samej powszechnie z swoich wyrobów uznanej Fabryki Karola Schnaider. Ponieważ zawsze jedynem staraniem moim było sobie zasłużyć na uznanie ogółu i pozyskać względy jego, przeto i teraz otwierając ten zakład będzie moim usilnem staraniem wymaganiom zadosyć-uczynić, nadmieniając także, iż każda butelka z tego zakładu wzięta, opatrzoną będzie właściwą etykieta i pieczęcią fabryczną

EDWARD ARRASCH
(4—5) —224—(16803)

Przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 616, na 1szem piętrze, gdzie Werenda, jest do sprzedania: **SUKNIA** czarna moire-antique, za Rs. 45; **SUKNIA** czarna pout de soie, za Rs. 20; **SUKNIA** alpagowa, kolor kawy, jasna, za Rs. 7; **BEDUINA** biała wełniana, wcale nienoszona, za Rs 15.
(3—3) —273—

Do weksla przezemnie na zlecenie W. Neiman w Tomaszowie, dnia 23 Listopada 1869 r. na rs. 208 kop. 65 wystawionego, nieodebrałem waluty i dlatego ostrzegam aby nikt takowego nie nabywał, bo o zwrot wekslu proces rozpoczęty.
Pabjanice, dnia 5 (17) Stycznia 1869.
(1—3) —435— **J. J. Rozenberg.**

SKŁAD MATERACY
I
ZAKŁAD TAPICERSKI,
JANA OLSZTYŃSKIEGO,

Ulica Sto-Krzyzka, Nr 23, prawie nawprost Jasnej.

Po cenach bardzo nizkich, sprzedaje Materace włosiane, różnej wielkości, materace sprężynowe, materace z morskiej trawy, sienniki materacowe, Szesląi kryte safianem i skórą amerykańską, takież kozetki, Fatersztule, Fotele i foteliki rozmaite i t. p. Tamże przyjmują się obstalunki na wszelkie roboty tapicerskie, dekoracyjne i meblowe. Właściciel praktykując przez długi czas w Paryżu i innych stolicach, spodziewa się pod względem gustu zadowolnić każdego, kontentując się przytem umiarkowanym zarobkiem. Zakład egzystuje przy Magazynie Mebli, jest otwartym i oświetlonym do godziny 7-mej wieczór, wejście ście przez bramę. (2—6) —385—

Wszelkie Rekwizyta

po zwiniętym **Zakładzie Restauracyjnym,** są do nabycia za cenę bardzo nizką. Ktoby chciał takowe nabyć na nowo założyć się mający podobny Zakład, zgłosi się pod Nr 451, na Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim Rezlera, na 1szem piętrze. (1—3) —421—

Warsztat Slusarski,

od lat 30 egzystujący, z powodu podeszłego wieku, jak również zupełnej utraty zdrowia i sił właściciela tegoż, jest do wyprzedania z wolnej ręki, wraz z zapasem gotowej roboty i wszelkiemi narzędziami, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu. Róg Elektoralnej i Orlej, Nr 747, Nowy 6. (2—3) —379—

DOM ZLECEŃ
M. OCZARSKIEGO i Ski,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 20 nowy.
Posiada **nabywców** na dobra zjemskie i domy w Warszawie.
Poszukuje niewielkich **majętności ziemskich** w pobliżu Wauszawy z tej strony Wisły.
Ma sobie oddane w komiss do sprzedaży **machiny i narzędzia rolnicze**, oraz partję **żyta Ś-to Jańskiego**.
Ma do umieszczenia **oficjalistów z kaucjami**. (1—3) —406)



Do sprzedania

Dom murowany,

z dużym frontowym Placem,
w Kielcach.

Bliższą wiadomość powziąść można u PP: Antoniego Stępkowskiego w Warszawie, Henryka Bobrowskiego w Kielcach, lub u Właściciela tej Posessji Antoniego Zołyńskiego w Węgleszynie, Stacja Pocztowa Małogoszcz. (1—3) —423—

Wszelkie Nasiona
ORAZ
Mieszanki Pastewne

produkcji
PP. **Sławiński i Syn** z Kleczy Górnej
Poleca Skład Nasion **Smoleński et Comp.**
Nowy-Świat 67, wprost Kopernika.
Cenniki do wszystkich pism dołączone będę.
Kupujemy za gotówkę koniczynę i inne nasiona tak w mniejszych jak i większych partjach.
(1—15) —411—

Anons mój umieszczony w „Kurjerze" pod datą 5go Stycznia 1870 r, odwołuję z powodu złego przetłomaczenia takowego. Bowiem nie dziki lecz kipiący ferment. Wreszcie nierozsądnem by było naznaczyć bezwględnie 18 kwart z korca kartofli; w tym razie tylko jedna waga pewność ustanowić może, na której to opierając się za normę wyznaczam z puda kartofli kwart trzy i więcej.

Krzesk obok **Siedlec.**
R v. Paduck.
(1—1) —424—

SKŁAD
Szkła, Porcelany, Fajansu i Wyrobów Platerowanych
Ludwika Pürschel

dawniej J. Altdorfer, przy placu Teatralnym, w domu W-ej Brunwej dawniej Petyskusa, Nr 473b (7 nowy).

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, zapewniam, jako zawsze usilnem mojem staraniem będzie, pod każdym względem, położonemu we mnie zaufaniu godnie odpowiedzieć.
Wyroby platerowane z fabryki PP. Norblin i Spółka sprzedaję po cenach fabrycznych; odznaczają się międzyinnemi, bardzo piękne wyroby giloszowane.
Znajdują się również u mnie eleganckie wyroby koszykarskie, jako to: Koszyki dla dam w rozmaitych wielkościach, Powoziki dla dzieci i t. p.
Ceny wszelkich artykułów umiarkowane.
(3—6) —326—

Niniejszem mam honer donieść, iż otworzyłem przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2251 (nowym 35).

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

niemniej przeniosłem dawniej utrzymywany w domu W-go Portner pod Nr 413d

Kantor Loterji i Dystrybucję Cygar

i te prowadzić będę pod firmą:

HENRYK COHN

Poleeam się względom Sz. Publiczności i upewniam iż doborem Towarów i ich tannością, utrzymać będę chciał położone we mnie zaufanie o które dziś proszę.
HENRYK COHN.
Wszelkie obstalunki od największych do najmniejseych, odsyłam do mieszkania w następnym dniu po odbiorze zamówienia.
(9—15) —10,110—(15,961)

Jest do oddania od dnia 1 Czerwca 1870 r. w administrację,

Folwark donacyjny Zabuże,

położony w Powiecie Konstantynowskim Gubernji Siedleckiej, na lat dwanaście.
O bliższych warunkach powziąść można wiadomość od Osoby w Warszawie, którą Redakcja „Kurjera Codziennego" wskaże. (3—3) —280—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU
B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, pod Nr 496, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego i prassowanego takiegoż; oraz **Karuku** rybiego, **Konfitur** płynnych i **Salami** Moskiewskich.— **B. Miedwiednikow.** (2—3) —403—

Z KANTORU
Informacyjno-Hipotecznego, oraz **Biura Nauczycielskiego Pauliny z Broeckerów Cybulskiej,**

Krakowskie-Przedmieście Nr 61 nowy.
Ułatwia sprzedaże majątków i domów oraz zamiany takowych, lokuje kapitały, pośredniczy w pożyczkach, pomieszcza officjalistów z kaucjami i bez, redaguje podania do władz, ułatwia pożyczki Towarzystwa Kredytowego, pomieszcza nauczycieli i nauczycielki rozmaitego stopnia wykształcenia, słowem załatwia wszystko co w zakres podobnego biora wchodzić może. Jest do umieszczenia Professor, wysoko ukształcony, mówiący językami: ruskim, francuzkim niemieckim, posiadający języki starożytne, oraz wzzystkie inne nauki. (1—3) —414—

Nasiona pastewne świeże,

wschodzące; **Wyka**, korzec Rs. 4 Kop. 50; **Koniczyna czerwona**, korzec Rs. 35; **Trawa Tymoteusza**, korzec Rs. 15; są do nabycia w Korytnicy Hr. Ronikera, przez stację Łochów, pod Węgrowem, u Rządcy Schmidt.
(1—5) —420—



Omnibus,

po zupełnem odnowieniu, w najlepszym stanie znajdujący się, do którego należą cztery rezerwowe koła, mogący pomieścić w korpusie osób ośm, w kabrjolecie osób trzy, obok stangreta dwie, a w tyle naprzeciwko konduktora jedną osobę, jest z wolnej ręki do sprzedania, za przystępną cenę, lub do zamiany na powóz. Bliższą wiadomość można powziąść przy ulicy Siennej pod Nrem 1491A, (7 nowy), na 1-szem piętrze, Nr. 4 mieszkania. (2—3) —578—

WODY VICHY.



Znane i doświadczone w wielu ciężkich słabościach, okazały zadziwiającą skuteczność. Są one alkaliczne i gazowe. Łatwe do zużycia, rozprowadzone bywają przez cyrkulacją krwi do wszystkich organów i tkanek ciała, które lekko lub mocniej pobudzają stosownie do potrzeby i jako skutek bezpośredni takowego, przywracają energją żywotności tkanek ciała i błon śluzowych, a tym sposobem sprawiają **ogólne wzmocnienie.**

WODY VICHY używają się z pomyślnym skutkiem przeciw zubożeniu krwi, bladaczce, upławom, mozolnemu powrotowi do zdrowia (źródło **MESDAMES**), w słabościach organów trawienia, zamulenia wątroby i śledziony, zatwardzeniach wnętrznościowych, tworzenia się żwiru żółciowego w ciele, przeciw kamieniowi, gastralgiom, dyspepsjom (źródło **GRANDE-GRILLE i HOPITAL)**; przeciw boleściom krzyża, pęcherza, podagrze, diabates, odpływowi materji białkowych (źródło **CELESTINS HAUTERIVE**).

Jest bardzo ważne, aby źródło każde do właściwych stosowano chorób, albowiem woda z jednego źródła przepisana specjalnie na jaką słabość użyta w innej chorobie, może się stać szkodliwą. Prócz tego doświadczenie wykazało, że użycie źródeł zmieniać się powinno, stosownie do płci, wieku i konstytucji i dla tego niezbędnem jest zasięgać rady lekarzy co do wyboru źródeł.

Administracja Centralna Kompanji dzierżawców źródeł mineralnych Vichy, Boul: Montmartre 22 w Paryżu. W Warszawie u PP. Gallego, Gradomskiego, Dra Th. Heinricha, Lilpopa, Mrozowskiego, Ludwika Spiessa i Sokołowskiego.

(11—12) —2353—(5405)

NIEŻYT grypy, katary, zapalenie piersi, ustępują przed użyciem

PASTY Pana BLAYN,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Gallego i L. Spiessa. (15—32) —7602—(15610)

TEGOROCZNY

PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Sw. Andrzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżonych**.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu.

(26—0) —8,941—(14,376)

Potrzebne są na wyjazd do Rossji: **Panna,** znająca choć cokolwiek język niemiecki, do zarządu domu, umiejąca dobrze szyć, i **dobra kucharka**, z dobremi świadectwami.

Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej, w domu gdzie Tiwoli, Nr mieszkania 31. (2—3) —392—

PASTYLKI

UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE

Z MLECZANU SODY I MAGNEZYI

P. BURIN DU BUISSON

Pigułki te przepisywane są przez najznakomitszych lekarzy paryzkich w **bólach żołądka; w trawieniach mozolnych, długich i bolesnych, w odbijaniach i kwasach, w odęciach żołądka i kiszek, bólach głowy i migrenach, w brakn apetytu i snu, w womitach następujących po jedzeniu, zaflegmieniu i katarom żołądkowym.** Pobudzają apetyt u osób przychodzących do zdrowia i zastępują skutecznie pastylki mające za podstawę wody mineralne alkaliczne.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w Aptece p. A. Chróścickiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.

(5—15) —9,009—(17,414)

Fabryka Kwiatów, Piór i Magazyn Strojów Damskich,

A. KRUMHOLZ.

przeniesiony został z ulicy Królewskiej, domu W-go Bayera, na Krakowskie Przedmieście, pod Nr 417, na 1. piętro, trzeci dom od ulicy Trębackiej, wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca, i zaopatrzony został na obecną porę karnawałową, w najświeższe **kwiaty i stroje damskie;** z czem ma honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Obstalunki na prowincje i do Cesarstwa, jaknajspieszniej uskuteczenia po cenach przystępnych. (2—3) —361—



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryki).



KOMPANJI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za $1/3$ ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	$1/2$ funt. ang. w słoiku	$1/4$ funt. ang. w słoiku	$1/8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 3 kop. 70	Rs. 1 kop. 90	Rs. 1 kop. 5	Kop. 55.

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest obok stojącemi podpisami.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, Leona *Krupeckiego*, J. *Mrozowskiego*, J. *Riedela*, J. *Roeslera*, St. *Rozmanitha*, *Sowińskiego* i *Szulca*, L. *Spiessa*, *F. Springera*, A. *Stępkowskiego*, i Emilji *Stoczkiewicz*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(5—24) —4—(5819)

Algierka niedźwiadkowa,

w dobrym stanie suknem szafirowem kryta, do sprzedania za rubli 50. Ulica Przejazd, Nr 9, na 2-giem piętrze, Nr 6 drzwi.

(3—3) —365—

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Srodek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparacji żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których **rozwój ciała** jest **trudny**, **lub został spóźniony**; dla pań cierpiących na nieznośne **boleści żołądka**, pochodzące z **bladaczki, wyniszczenia, białych upławów** lub **braku regularności**, dla dzieci **bladych, wątłej budowy i delikatnych** i dla wszystkich os?b cierpiących **z niedokrwistości**. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatnjsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w aptece pana Chróścickiego, w Kijowie w aptece p. Marcińczyka.

(8—29) —9006 -(17,241)

Jest do zbycia: **Płaszcz** z angielskiego sukna, podszyty elkami amerykańskiemi wyborowemi, nowy na słuszny wzrost, za rs. 500, Zegar bronzowy stołowy z konsolią, w guście rococo, fabryki Leroj, bijący kwandranse, za rs. 180, dwa wazony z fabryki Serwskiej rs. 75, **Obrazy** owalne w pięknych złoconych ramach, bardzo zdobiące pokoje, od rs. 12 do 18, Parawan jesjonowy rs. 9, dwie etażerki mahoniowe wiszące małe, rs 8, dwie szafy do książek z pułkami bez drzwiczek i księgozbiór książek ruskich i dzienników. Widzieć można od 10ej rano, do 4ej wieczór, ulica Wiejska, Nr 5 nowy, mieszkania Nr 3.

(3—3) —187—(16177)

Haga, 8 Lutego 1868 r.

Niżej podpisany zawiadamiam niniejszem, iż domowi Handlowemu **A. F. Galle** w Warszawie, powierzyłem generalną agenturę dla sprzedaży w Królestwie Polskiem **Tranu Lekarskiego Dra Jongh**, i że pomieniony Dom Handlowy artykuł ten odemnie wprost otrzymuje.—**Dr de JONGH.**

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE
W WARSZAWIE,
przy ulicy Senatorskiej, Nr 467 lit. B, pod Słoniem,

otrzymał tegoroczny transport świeżego

Tranu Lekarskiego Dra Jongh

Oprócz powyższego, Skład zaopatrzony jest zawsze we wszystkie rodzaje **Tranu** w medycynie używane, w najlepszych gatunkach.

(2—5) —227—(16 802)

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej